

5-24-1945

Letter to "Aunt Zofia" from Tadeusz Ronicki

Tadeusz Ronicki

Follow this and additional works at: <http://digitalcommons.buffalostate.edu/ymcadocs>

Recommended Citation

Ronicki, Tadeusz, "Letter to "Aunt Zofia" from Tadeusz Ronicki" (1945). *Polish YMCA Documents*. 108.
<http://digitalcommons.buffalostate.edu/ymcadocs/108>

This Book is brought to you for free and open access by the Polish YMCA In WWII at Digital Commons at Buffalo State. It has been accepted for inclusion in Polish YMCA Documents by an authorized administrator of Digital Commons at Buffalo State. For more information, please contact digitalcommons@buffalostate.edu.

Ronicki Tadeusz
Red. "Junaka"
M. E. 254

W. J. 24. V 1945

Droga Ciociu Zosiu,

Dopiero 2 dni temu otrzymałam list Cioci z 20 ub. w. (wspomnianego ras "długego" w opile nie). Ogromnie się też nim cieszyłam, zwłaszcza, że treści jej po rasad- nicra najzupełniej pokrywa się z treścią mego listu, który przed kilku tygodniami do Cioci wysłałam. - Jak zakomunikowa- mi p. Godlewski i p. Bruniowski, zgłosze- nie moje zostało już wysłane (oile się nie mylę, to kto H. bu.). Obecnie z dnia na dzień oczekuję na ostateczne za- twierdzenie sprawy. Czasami pewne obawy budzi we mnie nagie - bądź co bądź - zakamienie drwiąc wojennych w Europie, odpledrau je jednak jak natęgnięty muchy. Pora tym ras wietze, że Ciocia pragnie mi w tym wspomnie- jutro tamie i będę pwr 2-3 dni w T. w. i w. i, zobaczę się więc z p. Oleńką i sprawę wytuszę. Mam niejako pewność, że z największą ochotą zgodzi się i przyjmuje Cioci propozycję.

P.S. Jeszcze jedno, by ułatwić Cioci sytuację: zgodzę się nawet myć garnki, jeśli tylko potrafis. Jasno też.

Przypuszczam, że otrzymała też Ciocia
list od Jasia, który wysłał przed kilkoma
dniami. - List Cioci do mnie i na niego
płynął jak balsam, przywracając
zawarem do wesołości jego nadziei
na pomyślne załatwienie sprawy. -
Przyjmaj, że ogromnie cieszył bym się
tego, gdyż chciałbym być z nim razem
pospólnie pracować. Jeśli więc jest to
Cioci mój, - proszę wyśtuchoć u niego
kwas z Cioci listem, otrzymam
z list od Tadeusza. Chłopak jest
odpracowany. Na 23.12 miał miejsce
samolocie, by odlecieć do Londynu,
a tymczasem nie zdołali mu w ter-
minie przysłać authorization z War-
Office, na które jeszcze dostał cenną,
gdzie "spakowany" i rannierzy
jakiejś kaiserskiej melinie.

Na tym kończę i życzę ci wszystkiego
- bądź szczęśliwy, jeśli w najbliższej
przyszłości ulegnie to tam osobiste

I.S.
Będzie w Kairze w styczniu,
widziarem się z p. Liw, a nawet
wiadom z niego wahać. Czekała na
wyjazd do Aten; prawnie w poselstwie
również przyrodnie Grecji; w lutym wyjechała

Łódź 11.12.1914